

Dostałam e-maila. A tam...

Data publikacji: 28.09.2022 7:26

To był dziwny zbieg okoliczności. Rozmawiałam właśnie z rzecznikiem cieszyńskiej Policji o częstych obecnie w regionie oszustwach za pomocą Internetu, a po chwili na moją skrzynkę trafił e-mail od Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości – Adama Cieślaka, że ciążą na mnie zarzuty...

Zwykły dzień w pracy w biurze Redakcji OX.PL. Rozmawiałam przez telefon z rzecznikiem cieszyńskiej KPP o zmianach w przepisach w ruchu drogowym, a potem o zwiększonej liczbie przestępstw z wykorzystaniem Internetu, którego ofiarą padają również młode osoby (np. pisaliśmy: [Chciała zarobić, a straciła prawie 8 tys. zł, Pieniądze wyparowały z konta](#)). Po chwili od zakończenia rozmowy dostałam powiadomienie o nowej wiadomości w programie pocztowym. W folderze „Odebrane” znalazł się następujący e-mail:

Zwróciłam uwagę na nadawcę – e-mail bez wątplenia nie należał do CBZC, gdyż wysłany został z popularnej skrzynki gmail. To dało mi do myślenia i automatycznie uruchomiło „czerwoną lampkę” przezorności. Adres e-mail powinien przecież pochodzić z oficjalnej domeny. [To jednak nie musi być reguła - niedawno redakcyjni programiści zademonstrowali mi, jak łatwo można podszyć się pod wybraną skrzynkę mailową. Równie dobrze mógłby widnieć adres z gov.pl lub inną „rządową” domeną.]

Kolejny punkt, który utwierdził mnie w przekonaniu, żeby nie otwierać załącznika – w treści e-maila pojawiło się sformułowanie o ciążących na mnie „zarzutach”. Jednocześnie w mailu nie ma słowa o żadnym paragrafie prawnym, który rzekomo naruszyłam, wiadomość nie jest też skierowana do mnie osobiście. Co więcej - pojawia się słowo "Panu". Co - o ile mi jeszcze wiadomo - nie odnosi się do mojej płci...

Okazuje się, że nie ja jedyna w ostatnich dniach dostałam podobną wiadomość na skrzynkę. Podobny SPAM oszustów trafił i do innych - Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości (to prawdziwe!) przestrzega przed nowym sposobem oszustwa wykorzystywanym przez cyberprzestępców. Rozsyłają oni e-maile wykorzystując wizerunek Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, a także Policji.

- Z treści wiadomości wynika, że wobec osoby, która ją otrzymała toczy się postępowanie w związku z popełnieniem przestępstwa i powinna ona zapoznać się z zarzutami, które opisane są w załączniku. W załącznik należy kliknąć i pobrać go na swoje urządzenie. W rzeczywistości może to być złośliwe oprogramowanie, za pomocą którego internetowi oszuści będą mogli wykraść nasze dane. W celu uwiarygodnienia swojej wiadomości przestępcy podpisują się jako Komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości – Adam Cieślak – informuje Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

Cała korespondencja w rzeczywistości jest próbą oszustwa i zastraszenia nas. Jej celem jest kradzież naszych pieniędzy. Jeśli otworzylibyśmy pdfa to – najprawdopodobniej – zostalibyśmy zainfekowani wirusem, który przejąłby kontrolę nad naszym komputerem, a następnie – by odblokować komputer – musielibyśmy zapłacić haracz hakerom. Ewentualnie wirus przejąłby nasze dane zapisane w pamięci komputera, jak dane logowania na skrzynki e-mail, portale, serwisy społecznościowe i za ich pomocą dokonywał dalszych oszustw. Trzecia opcja – w pdfie może znaleźć się informacja od „Policji”, że musimy zapłacić mandat, wnieść opłatę czy ponieść inne koszty, żeby „uwolnić się” od stawianych zarzutów...

Ja pdfa nie otwierałam. Wam też nie polecam...

PAMIĘTAJ

Jeżeli nawet popełniłeś czyn karalny to Policja NIGDY nie będzie kontaktować się z Tobą w tej sprawie poprzez pocztę elektroniczną.

Jeśli otrzymałeś podobną wiadomość na swoją skrzynkę pocztową warto to bezpośrednio zgłosić poprzez stronę internetową CERT.

NG